


Anetta Luto-Kamińska

Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

 <https://orcid.org/0000-0002-2793-6728>

Kim były szesnastowieczne *malarki*, *murarki* i *mydlarki*?

Streszczenie. Artykuł opisuje trudności związane z interpretacją szesnastowiecznych nazw kobiet utworzonych od męskich nazw zawodowych. Badany materiał leksykalny ograniczono do żeńskich formacji utworzonych za pomocą przyrostka *-ka* od męskich nazw na *-arz*. Dzięki takiemu wyraźnemu zawężeniu formalnemu poddano analizie wszystkie feminatywa z tej klasy odnotowane w SPXVI oraz dodatkowe wystąpienia pochodzące z ekscerpcji własnej, które stanowiły ponad 60% przeanalizowanych tu użyć tekstowych. Skupiono się na dwu produktywnych wówczas funkcjach przyrostka *-ka* tworzącego *nomina feminativa* – nazwy żon oraz feminatywa „proste”, czyli takie, w których formant wnosi do znaczenia podstawy słowotwórczej jedynie znaczenie żeńskości.

Analizie poddano ponad 60 leksemów. W pierwszej kolejności zbadano wszystkie zarejestrowane wystąpienia każdego wyrazu w renesansowych tekstach, ze szczególnym uwzględnieniem użyć w źródłach nieliterackich, dostarczających autentycznych danych historycznych o opisywanych osobach. Uzyskane informacje skonfrontowano z: 1) ustaleniami historyków, demografów czy socjologów badających rolę kobiety w renesansowym społeczeństwie oraz możliwości podejmowania przez nią pracy zarobkowej i wykonywania konkretnych zawodów; 2) opisami leksykograficznymi poszczególnych haseł w SPXVI, poszerzając analizę leksykograficzną o leksykę wcześniejszą zarejestrowaną w SStp oraz późniejszą w słowniku źródłowym (Cn). Ostatni etap badań obejmował formalną historyczną analizę słowotwórczą opisywanych feminatywów i jej zależności z opisami leksykograficznymi poszczególnych jednostek.

Słowa kluczowe: historia języka polskiego – XVI wiek, słowotwórstwo historyczne, nazwy żeńskie (feminatywa), nazwy zawodów

Who were the 16th century malarka (she-painter), murarka (she-mason) and mydlarka (she-soaper)?

Summary. The article describes difficulties connected with interpreting 16th century names of women created out of men's profession names. The analyzed lexical material was limited to feminine formations created with the use of the *-ka* suffix out of masculine names ending with *-arz*. Due to such a clear formal restriction, I analyzed all feminatives

in this class found in SPXVI as well as additional occurrences excerpted by me, which constituted over 60% of textual usages analyzed herein. I focused on two functions of the *-ka* suffix creating *nomina feminativa* of the time – the names of wives and the “simple” feminatives, that is those in which the formant provides the formative base only with the meaning of femininity.

Over 60 lexemes were analyzed. In the first place, I examined all registered appearances of every word in Renaissance texts, with a particular emphasis of uses in non-literary sources providing authentic historical data about the people described. I confronted thus obtained information with 1) the findings of historians, demographics scholars or sociologists researching the role of women in Renaissance society and the opportunities available for women regarding taking up paid work and performing specific professions; 2) lexicographic descriptions of particular entries in SPXVI, broadening lexicographic analysis with the earlier lexis as registered in SStp and the later lexis found in source dictionary (Cn). The final stage of research involved a formal historical word formation analysis of the described feminatives and its dependencies with lexicographic descriptions of particular items.

Keywords: history of Polish language – 16th century, historical word formation, female names (feminatives), names of the professions

Przedmiot badań

Podstawowy materiał do badań zaprezentowanych w niniejszym artykule stanowią szesnastowieczne żeńskie formacje rzeczownikowe zakończone na *-arka*¹ utworzone od wydzielonej grupy nazw wykonawców czynności na *-arz*, które można określić jako nazwy zawodowe. Celem pracy jest skonfrontowanie uzyskanych tu – na podstawie analizy rozbudowanej bazy tekstowej – wniosków z ustaleniami historycznymi i leksykograficznymi, a następnie umiejscowienie ich na tle wiedzy historycznojęzykowej.

Współcześnie znaczenie badanej podkategorii *nomina feminativa* postrzegane jest jako – zmodyfikowane o cechę żeńskości za pomocą formantu *-ka* – zasadnicze znaczenie podstawowej nazwy męskiej (*lekarz* → *lekar-ka* ‘lekarz kobieta’), ewentualnie przyjmuje się motywację odczasownikową jako żeńskiego wykonawcy czynności (*leczyć* → *lek-arka* ‘kobieta, która leczy’) (np. Kreja 1964: 129; Grzegorzczkova, Puzynina 1979: 81, 91, 129–130, 137; Grzegorzczkova 1981: 52). W badaniach nad słownictwem gwarowym wielu badaczy opowiada się nawet za dominacją tej drugiej relacji w tworzeniu nazw kobiet (np. Grabias 1981: 213; Sierociuk 1995: 53–61; Gała 2002: 151; Marciniak-Firadza 2013: 37–38). W niniejszym opracowaniu przychyliłam się do pierwszej interpretacji, wynikającej z narastającej struktury słowotwórczej i historycznej budowy afiksów niepoddanych jeszcze procesom perintegracji

¹ Sformułowanie „rzeczownik na *-arka*” nie ma oczywiście nic wspólnego ze słowotwórczym podziałem wyrazu, stanowiąc jedynie informację o jego wygłosowej części. Opis budowy słowotwórczej wyrazów zakończonych na *-arka* i ustalenia dotyczące kształtu formantu znajdują się w dalszej części artykułu.

i absorpcji. Omawiane rzeczowniki zakończone na *-arka* zaliczam więc do formacji utworzonych za pomocą sufiksu *-ka* od rzeczownikowego pnia z przyrostkiem *-arz*, gdzie sufiks *-ka* tworzy nazwy kobiet od podstawy będącej nazwą męskiego wykonawcy czynności o charakterze zawodowym. W artykule stosuję zwykle parafrazy słowotwórcze oddające przedstawioną motywację bezpośrednią, z rzadka jednak zamieszczam także inne objaśnienia, które stanowią definicję danej formacji, a nie jej parafrazę słowotwórczą wskazującą na przyjęcie w tym wypadku motywacji pośredniej.

W pierwszej kolejności poświęcę uwagę wspomnianym podstawom słowotwórczym. Należy w tym miejscu od razu zwrócić uwagę, iż nie zawsze znajdziemy materiałowe poświadczenie leksemów na *-arz*, choć dysponujemy zapisami utworzonych od nich rzeczowników na *-arka*. Nie jest to zjawisko odosobnione w zakresie badań słownictwa dawnego; brak użycie tekstowych wyrazu nie świadczy o braku tej jednostki w języku, a jedynie o braku ekscerpcyjnym. Pośrednim potwierdzeniem obecności leksemu w systemie językowym jest właśnie obecność utworzonych od niego derywatów.

Stosowany w artykule termin „nazwa wykonawcy zawodu” ma charakter umowny i nosi znamiona dużego uogólnienia. W zakres tego pojemnego pojęcia – oprócz rzeczywistych nazw zawodowych – wchodzi często także nazwy osób cechujących się konkretnymi umiejętnościami bądź regularnie wykonujących pewne czynności. W rozważaniach nad nazwami zawodów pomocne mogą być ustalenia Renaty Przybylskiej (Przybylska 2008) poczynione na podstawie analizy definicji terminu *zawód* w słownikach ogólnych języka polskiego oraz objaśnień zawartych w fachowej literaturze zawodoznawczej. Autorka zwraca uwagę na rozmyty charakter opisywanej kategorii, wskazuje jednak cztery podstawowe aspekty uwzględniane w analizowanych definicjach: „1) aspekt agentywności, czyli wykonywania przez daną osobę określonej/określonych czynności, 2) aspekt specjalizowania się w jej wykonywaniu, 3) aspekt temporalny: wykonywanie danej czynności stale, przez dłuższy czas i 4) aspekt ekonomiczno-społeczny: w celach zarobkowych, dla pieniędzy, żeby się utrzymać” (Przybylska 2008: 72). Badane rzeczowniki należą do bogatej kategorii nazw wykonawców czynności, do której Renata Grzegorzczkowska (Grzegorzczkowska 1981: 39, 41) zalicza rzeczowniki odczasownikowe, nazywające m.in. osoby charakteryzujące się umiejętnością, skłonnością lub stałym wykonywaniem przez nie pewnych czynności, oraz formacje odrzeczownikowe, w których strukturze znajduje się „odniesienie nie do czynności, lecz do obiektu, przedmiotu działania, wytworu, materiału, narzędzia, dziedziny, którą zajmuje się dana osoba” (Grzegorzczkowska 1981: 41). Analizowane w artykule formacje żeńskie pochodzą od tak rozumianych nazw wykonawców czynności, umownie nazywanych tu wykonawcami zawodów.

Sufiks *-arz* jest dziś regularnie wykorzystywany przy tworzeniu *nomina agentis* od rzeczowników, dla formacji dewerbalnych jest obecnie mało produktywny (Grzegorzczkowska 1981: 40–41). Również w badanym okresie – podobnie jak w dobie

staropolskiej – mamy do czynienia przede wszystkim z derywatami odrzeczownikowymi, których podstawę stanowią nazwy wytworu, obiektu lub środka czynności, jak również nazwy przedmiotu posiadania, środka pomocniczego lub miejsca wykonywania czynności (Kleszczowa 1996: 265–267). Według Franciszka Peplowskiego (Peplowski 1974: 276) derywaty odczasownikowe stanowiły natomiast 10% ogólnej liczby nazw wykonawców czynności z tym formantem. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że to właśnie ówczesne dewerbatywa należały przede wszystkim do opisywanej tu terminologii zawodowej. Przyrostek ma pochodzenie obce; został przyswojony już w dobie prasłowiańskiej, wyodrębniając się z zapożyczeń łacińskich na *-arius* poprzez gockie *-areis* (Łoś 1925: 42; GHJP: 198). Temat słowotwórczy formacji kończył się zwykle samogłoską twardą, choć mogła ona również ulegać zmiękczeniu. Zjawisko to zaczęło się stopniowo nasilać w XVI wieku i do dziś w wygłosie tematu pojawiają się zarówno spółgłoski twarde, jak i stwardniałe i miękkie.

Wśród wydzielonych w osobną grupę nazw zawodowych autorzy GHJP (GHJP: 199–200) wymieniają trzy przyrostki tworzące nazwy męskie (*-arz*, *-owiec*, *-nik*) i dwa – analogiczne nazwy żeńskie (*-ówka*, *-nica*). Sufiks *-arz* został zapożyczony stosunkowo wcześnie, stąd w okresie średniopolskim był już pełnoprawnym, produktywnym afiksem jak formanty rodzime. Dodatkowo funkcjonował w polszczyźnie przyrostek *-erz*, który wyodrębnił się z niemieckich zapożyczeń na *-er* w epoce historycznej polszczyzny (GHJP: 190), stąd wiele dawnych rzeczowników na *-erz* to w rzeczywistości niemotywowane pożyczki niemieckie, niekiedy czeskie lub z czeskim pośrednictwem z języka niemieckiego (Kleszczowa 1996: 270–271). W okresie średniopolskim (jak i później) przyrostek wykazywał się słabą produktywnością, jeśli chodzi o interesującą nas kategorię; odnotowano nieliczną grupę odczasownikowych nazw wykonawców czynności fizycznych, w tym czynności o charakterze zawodowym (Kleszczowa 1996: 270; Peplowski 1974: 275). Na mniejszy udział w renesansowej polszczyźnie rzeczowników na *-erz* niż na *-arz* ma wpływ również umocniona wówczas pozycja tego drugiego formantu i silna irradycja analogiczna. Zdarza się, że w niemieckich pożyczkach sufiks *-er* (*-erz*) zastępowany jest przez zadomowiony *-arz*, funkcjonują niekiedy również dublety słowotwórcze, np. *płatnerz* – *płatnarz*, *malerz* – *malarz*.

Materiał (ekscerpcja i charakterystyka językowa)

Podstawowym źródłem opisanego w artykule materiału leksykalnego był SPXVI oraz materiały tegoż słownika. Dodatkową ekscerpcją objęłam także teksty o charakterze nieliterackim, które dostarczają niezwykle cennych informacji pozajęzykowych, dokumentują też kolejne kilkadziesiąt użyczeń nazw na *-arka*. Wśród wykorzystanych źródeł nieliterackich znajdują się wydane współcześnie wypisy o charakterze prawnym, zawierające m.in. testamenty oraz teksty dotyczące egzekucji testamentów, procesów sądowych, ustanowienia pełnomocnictwa, pozwów, rękojmi, zeznań świadków, poświadczeń zaciągnięcia pożyczki i jej spłaty bądź niewywiązania się z niej, depozytów, zastawów, zobowiązań do wykonania dzieła przez

rzemieślnika. Do tej grupy należą także różnego typu lustracje czy liczne starodruki pism poborowych. Taki wybór tekstów źródłowych wiązał się nie tylko z poświadczeniami bardzo bogatego materiału leksykalnego, ale dał możliwość poszerzenia wiadomości o charakterze pozajęzykowym, co w wypadku omawianej problematyki ma kluczowe znaczenie, do czego jeszcze wrócę.

Z tak przygotowanej bazy źródłowej wyekscerpowałam ponad 60 interesujących nas formacji na *-arka*. Oprócz derywatów od męskich nazw zawodowych w zestawieniu ujęłam też kilka nazw o zbliżonym charakterze. Tak jak w polszczyźnie współczesnej, formant *-ka* tworzy tu nazwy kobiet od odpowiednich nazw mężczyzn. To olbrzymie uogólnienie typologiczne należy jednak uszczegółowić i przedstawić na zdecydowanie różnych płach polszczyzny współczesnej i dawnej. Dla odczytania realnego znaczenia poszczególnych leksemów podstawową przeszkodę stanowią wielofunkcyjność formantu *-ka*² oraz zmiany historyczne w zakresie dystrybucji przyrostka. I dalej, funkcja ta omówiona jest na tle polszczyzny szesnastowiecznej z jej żywymi wówczas podkategoriami słowotwórczymi. Problemem najistotniejszym okazuje się fakt, iż sufiks *-ka* regularnie tworzył feminitywa należące do dwóch grup. Pierwsza funkcja sufiksu *-ka* to wprowadzanie do znaczenia podstawy jedynie znaczenia żeńskości, tak więc na tej samej zasadzie co *łudarka* 'kobieta łudarz', *bękartka* 'dziewczyna a. kobieta bękart' tworzone formacje opatrzone analogiczną parafrazą słowotwórczą: *doktorka* 'kobieta doktor' czy *haftarka* 'kobieta haftarz'. W zdecydowanej większości jednak spotykamy się z rzeczownikami zakończonymi na *-arka*, w których formant *-ka* tworzy nazwy żon, typu *malarka* 'żona malarza', *murarka* 'żona murarza', tak jak w wypadku leksemów: *złotniczka* 'żona złotnika' czy *introligatorka* 'żona introligatora'. Zawsze mamy zatem do czynienia z funkcją semantyczną (i oczywiście strukturalną) formantu *-ka*, przy braku funkcji syntaktycznej, jednak w pierwszym wypadku powstają derywaty modyfikacyjne, w drugim – mutacyjne³.

² Wskazana wielofunkcyjność sufiksu nie jest tu rozpatrywana w kontekście jego wszystkich możliwych funkcji znaczeniowych, a jedynie w zakresie tworzenia nazw kobiet. Zob. GHJP: 225.

³ Agnieszka Małocha-Krupa (Małocha-Krupa 2018: 51), która również mówi o obu kategoriach semantycznych badanych formacji, postrzega znaczenie 'kobieta wykonująca pracę o charakterze zawodowym' jako „proces neosemantyztacji, jakim zostały objęte derywaty, które najpierw funkcjonowały w znaczeniu dzierżawczym ('ta, która jest żoną x-a'), a dopiero później bądź równolegle zyskiwały odrębne znaczenie żeńskiej nazwy zawodu ('ta, która wykonuje jakąś pracę')". Obiektywny opis struktury badanych formacji w aspekcie historycznym każe jednak widzieć w nich realizację dwóch żywych i w pełni produktywnych procesów derywacyjnych. Przewaga derywatów mutacyjnych i niski odsetek modyfikacyjnych wynika ze specyfiki badanego kręgu tematycznego. Opisane tu nazwy, w których formant *-ka* wnosił do podstawy jedynie znaczenie żeńskości, były w dobie polszczyzny historycznej słabiej reprezentowane z powodu nikłego uczestnictwa kobiet w pracy zarobkowej. Ten sam typ derywacji był jednak licznie reprezentowany w innych kręgach tematycznych; por. np. *bluźnierka* ← *bluźnierz*, *dobrodziejka* ← *dobrodziej*, *dogłędaczka* ← *dogłędacz*, *dziedziczka* ← *dziedzic*, *gamratka* ← *gamrat*, *morderka* ← *morderz*, *przeciwniczka* ← *przeciwnik*, *przyjaciółka* ← *przyjaciel*, *służebniczka* ← *służebnik*, *uczestniczka* ← *uczestnik*, *zamorzyczka* ← *zamorzyczyk*, *zbowawielka* ← *zbowawiciel*, *żartoczka* ← *żartok*.

Z perspektywy historycznej wachlarz przyrostków tworzących nazwy rodzinne (tzn. tworzone od nazwisk mężczyzn nazwy ich żon, córek i synów) zdecydowanie się kurczył. Jak konstatuje Mieczysław Karaś (Karaś 2017a: 152–153), z funkcjonujących historycznie sufiksów tworzących nazwy żon: *-owa*, *-ina*, *-ka*, *-ula* w języku literackim swoją żywotność zachował jedynie pierwszy z nich, choć w gwarach nadal spotyka się również pozostałe (Karaś 2017b: 158–160). Wydaje się jednak, że żywotność przyrostka *-owa* polega bardziej na umiejętności właściwego odczytania przez użytkownika współczesnej polszczyzny znaczenia formacji utworzonej za jego pomocą niż rzeczywistej regularnej produktywności. M. Karaś (2017a: 154) zwraca także uwagę na silne zjawisko aforantowości w obrębie nazw rodzinnych, czyli tendencję do niewyznaczania ich odmienności rodzajowych⁴. Przedstawione stanowisko badacza dotyczyło formantów o charakterze onomastycznym, jednak w zupełności przystaje i do szerszej pojmowanej kategorii nazw rodzinnych, nie tylko tych tworzonych od nazwiska męża czy ojca, ale także od genetycznie apelatywnych nazw – nazwijmy je ogólnie – zawodowych. Omówione powyżej zmiany w zakresie użycia przyrostków tworzących nazwy odmeżowskie stanowią pierwszą przeszkodę utrudniającą właściwe odczytywanie analizowanych tu formacji. Wiąże się to z często dyskutowanym problemem oczywistych braków kompetencji językowej w zakresie polszczyzny historycznej i złudnym, acz nieodzownym, wpływem naszej kompetencji językowej w zakresie polszczyzny współczesnej. Ponieważ obecnie derywat utworzony za pomocą formantu *-ka* od podstawy

⁴ Na marginesie warto też odnotować, iż z tendencją do aforantowości mamy obecnie do czynienia nie tylko w obrębie nazw rodzinnych, ale także w zakresie tworzenia pewnej klasy żeńskich nazw zawodowych. Zgodność rodzaju gramatycznego w odniesieniu do rodzaju naturalnego rzeczowników osobowych była w dawnej polszczyźnie zdecydowanie bardziej respektowana niż w języku współczesnym, co do którego śmiało można mówić o wyraźnej asymetrii rodzajowo-płciowej (por. Woźniak 2014). Jeśli bowiem wykonawcą czynności (nie tylko tej o charakterze zawodowym) była kobieta, nazywano ją odpowiednim rzeczownikiem utworzonym od nazwy męskiego wykonawcy czynności (por. przykłady w przyp. 3). Obce renesansowej polszczyźnie były – tak często spotykane w polszczyźnie współczesnej – nominacje osobowe bez wyraźnej zaznaczonych odmienności rodzajowych, „które uzyskują żeńskość przez zmianę rodzaju gramatycznego i wprowadzenie nieodmienności” (GWJP: 364). Taka zmiana charakterystyki fleksyjnej w odniesieniu do nazw kobiet stosowana jest głównie w nazwach tytułów, godności i wyższych stanowisk (zwłaszcza w hierarchii kościelnej i wojskowej, lecz nie tylko), nazwach zawodów, przede wszystkim tych uznawanych za typowo męskie (np.: *ślusarz*, *spawacz*, *motorniczy*, *mechanik*) oraz nazwach przestępców (por. Karwatowska, Szpyra-Kozłowska 2005: 33). Szczegółowe studium tego typu nazw przeprowadziła Katarzyna Dembska (Dembska 2012: 44–150), która wyekscerpowwała wystąpienia polskich i rosyjskich nazw kobiet z przedstawionej powyżej grupy. Te – zwykle nieliczne w obu językach – przykłady przedstawiła na tle języka czeskiego (np. *ministra*, *ministerka*, ros. *министр*, cz. *ministr*; *prezydentka*, ros. *президент*, cz. *prezidentka*; *kierowczyni* ‘kobieta kierowca’, ros. *водительница*, cz. *řidička*; *taksówkarka*, ros. *таксистка*, cz. *taksíkárka*; *elektryczka*, cz. *elektrikárka*; *górniczka*, ros. *шахтёрша*). W czeszczyźnie nie obserwuje się podobnej blokady feminatywizacji, a brak konkretnych nazw żeńskich wykonawców czynności wynika jedynie z braku realnego odniesienia dla nazwy (np. dla rzeczownika *górniczka*).

będącej nazwą zawodową mężczyzny ma wyłącznie znaczenie 'kobieta wykonująca dany zawód', często intuicyjnie tak właśnie odczytujemy dawne formacje, ograniczając znaczenie 'żona mężczyzny wykonującego dany zawód' (por. też Małocha-Krupa 2018: 52).

Analiza leksykograficzna: feminytywa na *-arka* w słowniku historycznym

Mając na względzie fakt, że w polszczyźnie historycznej możemy mówić o dwu podkategoriach semantycznych (słowotwórczych) feminytywów na *-arka*: 1) nazwach kobiet wykonujących dany zawód lub czynność o charakterze zawodowym oraz 2) nazwach żon mężczyzn wykonujących zawód lub czynność, zwróćmy na początek uwagę na opisy leksykograficzne poszczególnych formacji w słownikach historycznych. Podstawę do poniższego zestawienia stanowią definicje słownikowe zawarte w opracowanych dotąd tomach SPXVI (leksemy zapisane czcionką kursywną pogrubioną), uzupełnione o dane ze SStp i Cn, jeśli hasło nie pojawiło się w XVI wieku, a SPXVI jedynie powołuje się na wymienione słowniki⁵ (czcionka kursywna). W odniesieniu do haseł jeszcze w SPXVI nieopracowanych analizuję jedynie opisy leksykograficzne zaczerpnięte z SStp i Cn, a w razie braku haseł w tych słownikach – sporządzam eksplikacje własne (hasła te wymieniam po znaku: –, zapisuję czcionkami jak wyżej). W dalszej części wymieniam formacje, które odbiegają swoim charakterem od omawianych tu nazw. Ich podstawy słowotwórcze nie należą co prawda do kategorii wykonawców czynności zawodowych, lecz pozostają z nimi w pewnym związku formalno-treściowym. Uzupełnieniem zestawień są dane pochodzące z mojej ekscerpcji. Obejmowała ona zarówno dodatkowe wypisy użyte tekstowych poszczególnych leksemów, jak i dane pozajęzykowe dotyczące poszczególnych osób historycznych w wypadku ekscerpcji ze źródeł o charakterze archiwalnym. Jeśli danego hasła SPXVI nie notuje, zamieszczam uwagę: e.wł. (= ekscerpcja własna).

Zaprezentowany poniżej podział to proste odzwierciedlenie treści zawartych w słownikach historycznych. Ustosunkuję się do nich w dalszej części artykułu.

1. Nazwy zawodowe kobiet

SPXVI znaczną liczbę interesujących nas rzeczowników traktuje jako de-rywaty modyfikacyjne (wymienne stosując dla nich określenie feminytywa proste). Sufiks *-ka* wprowadza do znaczenia podstawy słowotwórczej (wykonawca czynności zawodowej) znaczenie żeńskości, tworząc nazwy kobiet wykonujących dane czynności fizyczne, których charakter nosi znamiona czynności

⁵ Wśród haseł SPXVI rejestruje też tzw. hasła słownikowe, tzn. leksemy nienotowane w wieku XVI, ale poświadczone w SStp i/lub Cn. Stąd część analizowanych tu formacji pochodzi z tych dwu dzieł leksykograficznych, a opis wzbogacony jest o dane z wymienionych słowników.

zawodowych, zwykle zarobkowych. Należą do nich: *aptekarka/japtekarka*, *blecharka*, *gzelcarka*, *haftarka/aftarka*, *kramarka*, *kucharka*, *kuglarka/kuklarka*, *lekarka*, *lichwiarka*, *łaskzarka*, *mydlarka* (def. SStp), *piekarka*, *piwowarka*, *plewiarka*, *praktykarka*, *rybarka* (SStp); – *tendlarka/tandlarka* (e.wł.; SStp: *tendlarka*), *wieńczarka*, *włodarka*.

Dla czterech formacji z tej grupy – wymienionych powyżej i poniżej (*gzelcarka*, *rybarka*⁶; *koszarka*, *mączarka* (1.1)) – słowniki nie odnotowują podstaw słowotwórczych. Jak wspomniano, brak ten wynika z niedostatków historycznej dokumentacji materiałowej i nie może być podstawą do podawania w wątpliwość słowotwórczej struktury leksemów.

Definicje słownikowe wszystkich tych wyrazów w SPXVI (lub SStp a. Cn dla haseł w SPXVI nieopracowanych) można ująć w schemat ‘kobieta zajmująca się...’, choć czasem słownik stosuje tylko definicje przez podanie synonimów, np.: *kramarka* ‘handlarka, przekupka’, *łaskzarka* ‘kuglarka’, *praktykarka* ‘wieszczka, wróżka, prorokini’. W odniesieniu do rzeczowników *gzelcarka* i *wieńczarka* wskazana powyżej schematyczna definicja słownikowa zawiera dodatkową informację o sprzedawaniu przez kobietę własnych wyrobów: przez *gzelcarke* – salcesonu, *wieńczarkę* – wieńców.

1.1. Do opisywanej tu grupy feminatywów można zaliczyć nie tylko wymienione wcześniej nazwy kobiet wytwarzających i sprzedających wyroby, ale także dwie kolejne formacje: *maślarka* i *mączarka*, które SPXVI definiuje jako ‘przekupka zajmująca się sprzedażą masła/mąki’, oraz rzeczownik *koszarka*, opatrzone definicją alternatywną: ‘wyrabiająca albo sprzedająca kosze’ (SStp).

1.2. W wypadku trzech haseł zastosowano podział znaczeniowy: jedno znaczenie jest tożsame z zaprezentowaną tu definicją ogólną, drugie to ‘żona mężczyzny zajmującego się...’. Druga definicja jest charakterystyczna dla rzeczowników, które omawiam w grupie 2. (nazwy żon). Na podstawie poświadczeń źródłowych SPXVI wydziela dwa znaczenia rzeczownika *młynarka*: ‘kobieta zajmująca się mieleniem zboża (na żarnach)’ i ‘żona młynarza’. Eksplikacja kolejnej formacji pochodzi z SStp: *szynkarka*: ‘żona szynkarza’, ‘szafarka, rozdawczyni’. Analiza szesnastowiecznych użyczeń wyrazu wykazuje, iż w tekstach pojawiał się on zarówno w znaczeniu ‘żona szynkarza’, ale także ‘kobieta prowadząca szynk’. W pewnej liczbie wystąpień mowa jest z kolei o żonie szynkarza, która wraz z mężem prowadzi karcznię. Warto też poświęcić dodatkową uwagę poświadczonemu w SStp znaczeniu ‘szafarka, rozdawczyni’. Oba zawarte w słowniku cytaty mają charakter peryfrastyczny i odnoszą się do Matki Boskiej. Podobne wystąpienia odnotujemy również w XVI wieku, np.: „Chorążyna nąd dziewiciami: **Szynkárka** kroleństwa niebiefkiego/ bądź miłościwa” (KrowObr 152v).

⁶ Choć słowniki nie rejestrują odnośnej podstawy słowotwórczej *rybarz*, wyraz taki pojawia się w AktaSynod I jako nazwa osobowa. Odnosi się ona do brata Macieja, którego w kopii szesnastowiecznego dokumentu, dokonanej przez Szymona T. Turnowskiego jeszcze w tym samym wieku, nazywa się Maciejem Rybakiem lub Rybarzem. Dziś trudno orzec, czy był to znaczący przydomek (‘rybak’) czy też puste semantycznie nazwisko.

W tożsamym znaczeniu występuje w średniowiecznych tekstach rzeczownik *szafarka* (SStp: 'ta która coś rozdziela, rozdaje (o Maryi)'), jednak w wieku XVI wyraz poświadczony jest już w kilku znaczeniach, m.in. 'kobieta zajmująca się zarządzaniem, zarządczyni', 'żona zarządcy' czy 'kobieta zajmująca się rozdzielaniem czegoś, rozdawczyni', lecz w tym wypadku mamy już do czynienia ze znaczeniem konkretnym, nieprzenośnym.

1.3. Trzy formacje odbiegają od omawianego tu znaczenia, pozostają z nim jednak w pewnym związku. Są to derywaty utworzone od męskich rzeczowników na *-arz* nazywających mężczyzn, którzy pełnią jakąś funkcję, mają specjalne obowiązki lub posiadają jakieś specjalne uprawnienia. Rzeczownik *mocarka* odnosi się do 'kobiety posiadającej władzę'⁷, *hebdomadarka* to 'zakonnica pełniąca tygodniowy dyżur w klasztorze', zaś *proprijetarka* - 'zakonnica posiadająca własność prywatną wbrew ślubowi ubóstwa'.

2. Nazwy żon

Druga niemniej liczna grupa feminatywów urobionych od męskich rzeczowników zawodowych to formacje z przyrostkiem *-ka* pełniącym funkcję tworzenia nazw odmězowskich. Apelatywny charakter nazw zawodów wielokrotnie ulegał zatarciu, ponieważ nazwy te zwykle służyły identyfikacji osób przez połączenie z imieniem, imieniem i nazwiskiem i/lub miejscem zamieszkania (lub pochodzenia). Formacje żeńskie mają zatem całkowicie różny charakter od tych zaprezentowanych w grupie 1., a zbliżony do derywatów onomastycznych.

Na wstępie należy przypomnieć tu trzy wymienione wcześniej rzeczowniki dwu- lub wieloznaczne, dla których odnotowano również znaczenie 'żona mężczyzny wykonującego czynność o charakterze zawodowym': *mtynarka*, *szynkarka*, *szafarka*. Jako rzeczowniki jednoznaczne, nazywające 'żonę wykonawcy czynności zawodowych' SPXVI (lub SStp/Cn) notuje 12 wyrazów: *bednarka*, *ceklarka* (e.wł.; SStp), *gliniarka*, *grabarka/grubarka*, *iglarka*, *le-glarka*, *malarka*, *murarka/mularka*, *myńcarka* a. *mińcarka*, *pletnarka* (SStp), *rymarka*; – *stolarka* (SStp).

W odniesieniu do wymienionych w grupie 1. i 2. feminatywów SPXVI (lub SStp i/lub Cn) zamieszcza wyraźnie rozgraniczające definicje, ewentualnie podaje dwa odrębne znaczenia zgodne z dwiema ówczesnymi funkcjami tworzącego nazwy kobiet formantu *-ka*. W pozostałych wypadkach opis leksykograficzny uwzględnia obiektywne trudności dotyczące możliwości obligatoryjnego i jednoznacznego ustalenia znaczenia badanej formacji. Tego typu wypadki omówione są w kolejnym punkcie.

⁷ W tym samym znaczeniu kategorialem wystąpił wariant omówionego w sekcji ogólnej tej grupy rzeczownika *włodarka* 'kobieta zarządzająca, ochmistryni': *władarka* 'władczyni'.

3. Nazwy zawodowe kobiet i/albo nazwy żon (grupa mieszana)

W grupie tej zamieszczam feminatywa, co do których SPXVI (lub SStp/Cn) podaje definicję alternatywną lub dopuszczającą dodatkowo inną eksplikację. SPXVI wskazuje na niejednoznaczność następujących formacji: *garbarka* 'właścicielka warsztatu garbarskiego lub żona garbarza', *goździarka* 'żona rzemieślnika wyrabiającego gwoździe lub właścicielka takiego warsztatu', *karczmarka/karczmarka* 'kobieta prowadząca karczmę; może też żona karczmarza', *konwisarka* 'żona konwisarza albo kobieta sprzedająca wyroby konwisarskie', *ludwisarka* 'właścicielka warsztatu ludwisarskiego albo żona ludwisarza', *mielcarka* 'trudniąca się wyrobem słodu, piwa, być może żona słodownika', *owczarka* (SStp) 'żona owczarza, czy też pasterka owiec'. Należy tu doliczyć także formację *dygnitarka* utworzoną od rzeczownika *dygnitarz* 'człowiek piastujący wysoki urząd lub godność, wyższy urzędnik, dostojnik', którą SPXVI definiuje jako: 'żona dygnitarza a. niewiasta zachowująca się jak dygnitarz'. W znakomitej większości wypadków pojawiają się również źródłowe potwierdzenia dla podstaw słowotwórczych. Wyjątek stanowi jedynie leksem *goździarka*.

4. Nazwy nieopracowane leksykograficznie

Wyrazy wchodzące do niewydanych jeszcze tomów SPXVI oraz nienotowane w SStp i Cn, a także *hapax legomena* pochodzące z mojej ekscerpcji własnej włączam do odrębnej grupy. W pierwszej kolejności staram się odtworzyć zakres znaczeniowy użyć tekstowych zebranych tu feminatywów w oparciu o źródła historyczne. Metodę taką stosuje się w słownikach dokumentacyjnych, takich jak SStp i SPXVI. Definicja słownikowa jest w nich redagowana wyłącznie na podstawie rzeczywistych użyć wyrazów w danym haśle oraz poszerzonej wiedzy pozajęzykowej dotyczącej tematyki hasła. By móc uzyskać jak najwięcej niepodważalnych informacji dotyczących poszczególnych wystąpień badanych wyrazów, skupiłam się przede wszystkim na ekscerpcji nieliterackich tekstów źródłowych, w których opisane są rzeczywiste postaci i rzeczywiste zdarzenia. Dzięki temu mogłam uzyskać dodatkową wiedzę na temat opisywanych tam osób. Moja kwerenda źródeł historycznych z XVI wieku dotyczyła przede wszystkim dwóch faktów: czy konkretna kobieta nazywana rzeczownikiem utworzonym od nazwy męskiego wykonawcy czynności o charakterze zawodowym była: 1) żoną takiego wykonawcy czynności (ewentualnie wdową po takim wykonawcy), 2) wykonywała odnośne czynności zawodowe. Zbierałam również inne informacje dotyczące zajęcia takiej kobiety: czy prowadziła interes wspólnie z mężem, czy była właścicielką warsztatu, karczmy itp., czy miała inne zajęcie niż zawód męża. Ten sam proces analizy powtórzyłam w odniesieniu do już zdefiniowanych w słownikach historycznych wyrazów, konfrontując zaproponowane w nich definicje z moimi ustaleniami.

Zestawienie opisanych wcześniej formacji na *-arka* uzupełniam o kolejną grupę 12 nieopracowanych leksykograficznie rzeczowników (gwiazdka po hasle oznacza, iż wyraz pojawił się w XVI wieku, ale nie został opracowany w wydanych dotąd tomach SPXVI): *brukarka, impresarka, kotlarka, siodlarka*, strycharka, szklarka* a. *ślarkka**, *sznycarka, ślosarka/slosarka/szlosarka*, teszarka*, tokarka, tkanikarka*, złotarka*.

Szczegółowa analiza wypisów z zachowanych archiwaliów dostarcza niezwykle cennych danych. Z dokumentów związanych z budową Wawelu (WypWaw)⁸ dowiadujemy się nie tylko o artystach i rzemieślnikach w tę pracę zaangażowanych, ale także o ich koligacjach rodzinnych, zatargach i przyjaźniach, udzielonych i otrzymanych pożyczkach i darowiznach, zamówieniach na konkretną pracę, zapisach testamentowych, procesach karnych dotyczących zarówno ich życia prywatnego, jak i działalności zawodowej. Znajdziemy ponadto szczegóły biograficzne samych rzemieślników, podobnie bogate są również zapiski dotyczące ich rodzin, sąsiadów lub klientów. Wymienione tematy to niewielki wycinek tego, o czym możemy się dowiedzieć o Krakowie i krakowianach z tych niezwykłych archiwaliów. Niemniej cennych informacji dostarczają zachowane księgi wizytacyjne dóbr, gromadzkie czy sądowe, w tym wyjątkowo interesujące *Akta sądowe rektorskie* (ActRector I-II) opisujące codzienne życie Akademii Krakowskiej, skargi na wykładowców (dotyczące zwykle nagminnego niestawiania się na zajęcia), zatargi między studentami (np. na tle religijnym lub w związku z podejrzeniami o uprawianie czarów). Zachowane są tu również ważne informacje o studentach, którzy w owym czasie nie pochodzili tylko ze środowisk szlacheckich, ale także mieszczańskich, a nawet chłopskich. Inwentarze pośmiertne⁹ (np. InwMieszcz) dostarczają danych nie tylko o majątku poszczególnych osób, ale także o pozostawionych sprzętach rzemieślniczych, wykonywanych pracach, jak i sytuacji innych członków rodziny. Z ksiąg poborowych, inwentarzy i lustracji dowiadujemy się z kolei o podatkach płaconych przez ludność danego rejonu, z wyszczególnieniem konkretnych grup zawodowych, w tym też kobiet, lub o rachunkach opłaconych za wykonane usługi i prace.

⁸ Ze względu na ograniczone ramy artykułu nie wymieniam wszystkich źródeł ekscerpji. Opisy bibliograficzne nielicznych, na które powołuję się w tekście, znajdują się pod artykułem w części *Wykaz skrótów*. Wśród przebadanych materiałów znalazło się ogółem kilkadziesiąt zbiorów wypisów: 12 zbiorów lustracji i ksiąg wizytacyjnych, 9 – akt sądowych, 4 – inwentarzy, 20 – pism poborowych, 4 – dotyczące różnego typu działalności, np. artystycznej, oraz 5 zbiorów uchwał od połowy do końca XVI wieku. Należy tu wymienić również pojedyncze zbiory, np. *Księgi przyjęć do prawa miejskiego*, czy różnego typu akta. Niektóre źródła (jak np. WypWaw) to wydawnictwa wielotomowe.

⁹ Inwentarze pośmiertne miały na celu zabezpieczenie majątku dziedziczonego przez spadkobierców, choć często spisy takie nie służyły bezpośrednio najbliższej rodzinie zmarłego, a prawnym opiekunom wdowy czy jego małoletnich dzieci. Zdarzało się, że spis majątku rozpoczynano jeszcze za życia właściciela, gdy był ciężko chory, a kończono po jego śmierci.

Na potrzeby artykułu przeanalizowałam wystąpienia ponad 70 formacji na *-arka* w tekstach z XVI wieku, z czego 63 zostały ujęte w powyższych zestawieniach (w tym 3, które notowane są tylko w SStp). Zostały one poświadczane ponad 500 razy, z czego 62% pochodzi z dodatkowej ekscerpcji własnej obejmującej przede wszystkim opisane wyżej typy tekstów. Dodatkowo zbadałam blisko 1000 użyczeń odnośnych podstaw słowotwórczych. Zwracałam szczególnie uwagę na opisy autentycznych relacji rodzinnych oraz zajęcie kobiet nazywanych badanymi rzeczownikami. Uzyskane na tej podstawie dane dostarczają wniosków, które należy rozpatrywać na trzech zupełnie odmiennych płaszczyznach, odpowiadających specyfice różnych dziedzin wiedzy, co wynika z wykorzystania odrębnych metod analiz oraz zasad opisu. Innymi słowy: choć uzyskana wiedza ma charakter obiektywny, jej przełożenie na potrzeby poszczególnych dziedzin nauki będzie się wiązało ze zróżnicowanymi efektami i wnioskami.

Wnioski

1. Ze stanowiska badań historycznych, historycznej socjologii i demografii czy *gender studies* zebrane dane pokazują status kobiety w dawnym społeczeństwie, jej rolę w rodzinie i poza nią. Mamy źródłowe poświadczenia dotyczące możliwości zarobkowych kobiety zamężnej, jak i samotnej, oraz jej silnego uzależnienia od rodziny – ojca, a potem męża. Kwerenda obejmująca nieliterackie źródła z epoki zaowocowała wnioskami, które potwierdzają wcześniejsze ustalenia historyków badających strukturę społeczno-zawodową oraz temat kobiet pracujących w dawnej Polsce i Europie. Choć praca zarobkowa zdominowana była przez mężczyzn, nie oznacza to, że kobiety nie mogły podejmować się działalności zawodowej. Zwykle była to mniej prestiżowa rola służby domowej, ale istnieją dowody, że kobiety miały swój udział w gospodarce miejskiej w późnym średniowieczu, a w okresie renesansu pełniły dominującą rolę w drobnym handlu detalicznym¹⁰ (Karpinski 1990; Kuklo 1998: 33), niekiedy nawet – co jednak w wiekach dawnych należało do rzadkości – prowadziły rozległy handel o zasięgu międzynarodowym. Maria Bogucka (Bogucka 1998: 76–77) wymienia z nazwiska kobiety zajmujące się taką działalnością, zaznaczając, że zwykle były to wdowy, które firmy przejmowały po zmarłych mężach. Zdarzało się nawet, że dobrze zorganizowane

¹⁰ Działalność handlowa kobiet miała różny zakres: mogły sprzedawać własne wyroby (np. wieńczarki), wyroby rzemieślnicze pochodzące z rodzinnego warsztatu, a również prowadzić własną działalność handlową, jak np. pochodząca z Wieliczki Ewa Marszałek, żona kamieniarza Hieronima Niedbałki, która dostała zezwolenie na handel płótnem w smatruzie (CracArtific 1532 nr 1331), lub Regina, żona lutniisty, której udzielono zezwolenia na sprzedaż wypiekanych ciast przed swoim domem (CracArtific 1551 nr 167).

kobiety zarządzały mniejszymi folwarkami czy gospodarstwami chłopskimi (Kuklo 1998: 33) lub samodzielnie prowadziły pracownie¹¹.

Jak wynika z opracowań historycznych, do roli osoby zarządzającej gospodarstwem domowym i prowadzącej rodzinne interesy (warsztaty, pracownie, usługi) kobiety dochodziły przeważnie w jeden sposób. Okolicznością taką była śmierć współmałżonka¹². Wdowieństwo wiązało się z osiągnięciem samodzielności gospodarczej, co dawało kobiecie awans ekonomiczny, często jednak skutkowało znacznym pogorszeniem poziomu życia (Simonton 2003: 66; Kuklo 1998: 150–151; Przybyszewski 1985: 51). Poza tym to właśnie wdowy po zmarłych majstrach mogły ubiegać się o przyjęcie do cechu rzemieślniczego, choć znamienne jest też to, że cechy silnie naciskały na ponowne zamążpójście wdowy za któregoś z młodszych czeladników zmarłego męża¹³ (Kuklo 1998: 154). W XVI–XVII wieku do lwowskich cechów hafciarskich dopuszczano kobiety tylko wówczas, gdy należały do nich razem z mężem, ojcem lub czeladnikiem bądź samodzielnie prowadziły warsztat jako wdowy po rzemieślnikach lub jako ich osierocone córki (Wawrzykowska-Wierciochowa 1963: 66). Poza opisanymi sytuacjami życiowymi dopuszczanie kobiet do członkostwa w gildiach należało do rzadkości. W pewnym okresie zezwalały na to gdańskie cechy rzeźników i koszykarzy czy cech kupców i browarników w Ostrołęce. Z czasem udział kobiet w cechach rzemieślniczych zaczął być ograniczany, chociażby ze względu na fakt, iż stanowiły one zdecydowanie tańszą siłę roboczą i zaczęły stanowić zagrożenie dla uczniów i czeladników w warsztatach rzemieślniczych

¹¹ Dwie działające w Krakowie pracownie szat liturgicznych prowadzone były przez kobiety hafciarki: Zofię Reginę Tarnowską, córkę kasztelana krakowskiego, członkinię świeckiego III zakonu św. Franciszka, oraz szlachciankę, Małgorzatę Rambieską (Przybyszewski 1985: 65–66; WypWaw 1519 nr 106; 1537 nr 222).

Zachowane archiwalia dokumentują również prężną działalność wydawniczą wdów po drukarzach: Heleny Florianowej, wdowy po Florianie Unglerze, Barbary Wietorowej, wdowy po Hieronimie Wietorze, i Heleny Szarfenbergowej, wdowy po Mateuszu Szarfenbergu, i choć wiele źródeł wskazuje na wcześniejszą rywalizację między oficynami, są też poświadczenia umów między znanymi impresorkami. W styczniu 1549 roku Helena Unglerowa i Barbara Wietorowa podpisały na przykład porozumienie o corocznym naprzemiennym wydawaniu *Rubicellis Cracoviensibus* (CraCImpres 1549 nr 544), a następnie solidarnie tej umowy przestrzegały. Według danych zebranych przez Andrzeja Karpińskiego (Karpiński 1995: 115–118) w XVI i XVII wieku prawie 40 kobiet było właścicielkami drukarni i księgarń. Tak duża feminizacja zawodu stanowiła ewenement na skalę europejską. W wielu zagranicznych ośrodkach kobiety rezygnowały po śmierci męża z prowadzenia oficyn drukarskich, co powszechnie uznawano za zajęcie typowo męskie, a porzestawały na sprzedaży książek (Simonton 2003: 66).

¹² Z sytuacją taką spotykamy się stosunkowo często. Na przykład Małgorzata po śmierci męża, złotnika Jana Fontany, osobiście kierowała kopalnią srebra i ołowiu w Tarnowskich Górach i załatwiała mężowskie zobowiązania (WypWaw 1535 nr 1205; Przybyszewski 1985: 76). Por. też informacje zawarte w dalszej części artykułu.

¹³ Przykładem niech będzie Anna Szmigłówna, która po śmierci męża, złotnika Pawła Fettera, poślubiła złotnika, Józefa Foksa, a gdy po raz kolejny została wdową, wyszła za mąż za pasamonika Pawła Szczerbę (WypWaw 1546 nr 1913).

(Bogucka 1998: 79–80). Pozycja kobiet w miejskiej produkcji przemysłowej ulegała stopniowemu osłabieniu w całej Europie co najmniej od XVI wieku; ograniczenia dotyczyły przede wszystkim ich udziału w zawodach o wysokim statusie¹⁴. Zakres tego zjawiska był różny w różnych miastach i zwykle zależał od tego, jak mocną pozycję miały tam gildie i na ile mogły wpływać na regulacje dotyczące struktury zatrudnienia. W miastach takich jak Birmingham, gdzie ich znaczenie było ograniczone, kobiety miały zdecydowanie więcej możliwości zawodowych niż gdzie indziej (Simonton 2003: 47–48).

Najczęściej praca zawodowa kobiet w środowisku rzemieślniczym wiązała się z większą lub mniejszą pomocą w prowadzonym przez głowę domu interesie; córka lub żona wykonywały zwykle różnego rodzaju prace pomocnicze. Bywały zatrudniane również kobiety spoza rodziny, zwłaszcza w browarach, piekarniach, branży odzieżowej i tekstylnej, a nawet w zakładach metalurgicznych, stolarskich czy budowlanych. Dotyczyło to przede wszystkim kobiet samotnych lub żon czeladników i innych mężczyzn nieposiadających własnego warsztatu (Bogucka 1998: 80; Simonton 2003: 55, 56 i n.). Wydaje się, że możliwości zarobkowe polskich kobiet – choć oczywiście opłacano je znacznie niżej niż mężczyzn – były w owych czasach obiektywnie nienajgorsze, kiedy porównamy je chociażby z rosnącymi ograniczeniami na przykład w przemyśle tekstylnym w niektórych ośrodkach Europy Zachodniej (Clark 1919: 93–149). M. Bogucka (Bogucka 1998: 81–82) wysuwa przypuszczenie, iż pewien wpływ na taki stan rzeczy miała struktura polskiej gospodarki z jej trochę zacofaną wczesnokapitalistyczną gospodarką rynkową, która w bardziej rozwiniętych krajach powodowała spychanie kobiet na margines.

2. Powyższy skrótowy opis pozycji zawodowej kobiety w Polsce i Europie uświadamia, jak rozległe jest to zagadnienie. Dla historyka czy badacza historycznej demografii podobne wnioski można uznać za wystarczający punkt dojścia w zakresie badanego zjawiska. Wszystkie tego typu dane są na pewno niezwykle cenne również dla leksykografa opracowującego słowniki historycznej polszczyzny. Wykorzystując te same źródła, co badający to zagadnienie historyk, metodycznie skupi się na nazywających kobiety derywatami od męskich rzeczowników zawodowych na *-arz*. Jednocześnie zwróci on również uwagę na szersze konteksty pokazujące, że w XVI wieku nominacje te odnosiły się najczęściej do kobiet, których mężowie wykonywali czynności czy zawody implikowane przez podstawę słowotwórczą. Dysponując zwykle skąpyimi i niejednoznacznymi poświadczeniami tekstowymi konkretnych wyrazów, leksykograf – by mógł orzekać, czy dana nazwa na *-arka* odnosiła się do kobiety pracującej w jakimś zawodzie – musiał dysponować rzetelną

¹⁴ Dotyczy to na przykład zawodu lekarza. Jak podaje Margaret L. King (1991: 45–46), według spisów podatkowych Frankfurtu z lat 1320–1500 jedną szóstą lekarzy stanowiły kobiety. Na przełomie XV i XVI wieku zaczęto jednak postrzegać kompetencje wykwalifikowanych kobiet lekarzy jako wielce podejrzaną.

wiedzą historyczną, czy kobieta w ogóle mogła taki zawód w owym czasie wykonywać. A jeśli tak, czy mogła robić to niezależnie od działalności zawodowej męża.

Definicje w słownikach historycznych formułuje się wyłącznie na podstawie analizy konkretnych wystąpień wyrazu hasłowego w tekstach źródłowych z epoki. Leksykograf opracowujący hasła słownikowe musi wnikliwą interpretację tekstu połączyć ze znajomością realiów epoki oraz doskonałą orientacją w jej systemie językowym. Ważne są zatem uwzględnienie omówionej wcześniej dwufunkcyjności przyrostka *-ka* i świadomość, jakie były możliwości kobiet w podejmowaniu pracy zarobkowej.

W wydzielonej przeze mnie – na podstawie analizy opisów leksykograficznych – grupie obejmującej nazwy zawodowe kobiet (1.) znalazły się rzeczowniki odnoszące się do kobiet wykonujących zawody czy czynności zarobkowe, co do których mamy rzetelne historyczne potwierdzenie możliwości wykonywania takich prac przez kobiety. Co istotne, źródła historyczne pozwalają ustalić, iż kobiety miały zwykle możliwość wykonywania swojej pracy zarobkowej w wydzielonych tu zawodach niezależnie od działalności męża. Przykładowo, dla rzeczownika *kramarka* SPXVI notuje 9 wystąpień, w tym – obok użyć w utworach literackich – także zapisy pochodzące z ksiąg spraw kryminalnych oraz łacińsko-polskiego słownika. Poświadczenia z dwu ostatnich źródeł dają pewność, iż *kramarką* nazywa się tu kobietę trudniącą się drobnym handlem detalicznym. Taką eksplikację potwierdza również ponad 30 wystąpień wyrazu pochodzących z ekscerpcji własnej, obejmującej m.in. teksty dotyczące pobierania podatków od osób pracujących, gdzie często jest mowa o handlarzach obojga płci – *kramarzach* i *kramarkach*. Także rzeczownik *tendlarka/tandlarka* (SStp i e.wł.), czyli ‘handlarka starzyzną’, odnosił się do kobiety samodzielnie wykonującej pracę zarobkową. Na wysnucie takich samych wniosków pozwala jednoznaczny kontekst wypowiedzi, w której pojawił się rzeczownik *wieńczarka* (‘kobieta wypłatająca wieńce na sprzedaż’):

Plinius [...] powieda/ że to ziele [zajęczy maczek] fluży ku wieńcóm/ iáko téż **wieńczarki** z niego czynią w Krakowie wieńce. (UrzędowHerb 27b).

CA*lendulam* wykłada Stephanek Zólcien/ niewiém iákim ięzykiem/ gdy káždy wié że ij Nogietkiem zowá/ zwłáczá **wieńczarki**/ którę z niego wieńce wiá (UrzędowHerb 67a).

Podobnie użycia z ówczesnych tekstów leksykograficznych rzeczowników *kuglarka* czy *łazkarka* upewniają nas, iż dotyczą one kobiet zajmujących się aktorstwem i różnego rodzaju występami publicznymi.

Wśród wymienionych w tej grupie apelatywów znajdują się jednak i takie, co do których możemy mieć wątpliwości dotyczące ich jednoznacznego zakwalifikowania do klasy nazw kobiet wykonujących czynności zawodowe. Rzeczownik *lekarka* pojawia się w Cn z objaśnieniem: „*medicinae perita femina*”; odnotowane w SStp i SPXVI wystąpienia wyrazu nie powinny jednak być

interpretowane w sposób analogiczny. W obu słownikach rzeczownik definiuje się jako 'kobieta zawodowo lecząca chorych', tymczasem użycia tekstowe nie implikują w tym wypadku tak jednoznacznej eksplikacji. Wyraźne nacechowanie stylistyczne każe rozpatrywać wszystkie słownikowe ekscerpty w znacznie szerszej perspektywie niż proste feminatywa. W SStp peryfrastyczne użycie wyrazu nie ma konkretnego odniesienia do 'kobiety lekarza'; mowa tu o Maryi – „lekarce” grzeszników. Z kolei odnotowane w SPXVI wystąpienia z tekstów Biernata z Lublina i Marcina Bielskiego mają zabarwienie ironiczne:

Zábá [...] wołáá: Obieciúac rychló zleczyć/ Ktoby fie iey chćiał polecć. Lífzká iey odpowiedziálá/ Zábó lepiy by milczálá/ Oto lámá chromo ftylafz/ A wždy fie **lekárkã** dzialafz (BierEz L2v).

Zmowią się ná chorego Doktor z Aptekárzem/ Kázdy fwoy kuřńt vkaže áby był Lekárzem. [...] Bábá z wánnã wyiedzie chce teź być **lekárkã**/ Syropy ántydotá waży wiefłzá miárkã. (BielSat B3v; por. BielRozm 12).

W tym wypadku należy zatem pamiętać, iż w tak silnie nacechowanej stylistycznie wypowiedzi nie mamy do czynienia z wyraźnym konkretnym denotatem. Mowa tu nie tyle o 'kobiecie'¹⁵ zawodowo leczącej chorych, co o kimś, kto zachowuje się jak lekarz lub chce być lekarzem. Zaznaczenie przy definicji słownikowej informacji o ironicznym zabarwieniu wyrazu będzie sygnałem do niejednoznacznego odczytania znaczenia wyrazu hasłowego. Z podobną sytuacją mamy do czynienia w wypadku innych ironicznych, ośmieszających ambicje kobiet, użyć wyrazów: *badaczka, doktorka, pastorkini*.

Jak wcześniej wspomniano, definicje w słownikach historycznych ustala się wyłącznie na podstawie odnotowanych konkretnych użyc tekstowych. Nic więc dziwnego, że dodatkowa ekscerpcja źródłowa może wpłynąć na zmianę opisu leksykograficznego, co ma miejsce np. w hasłach *piwowarka* 'kobieta zajmująca się ważeniem piwa' czy *aptekarka* 'kobieta wyrabiająca wonności'. Wzięcie pod uwagę dodatkowych użyc wyrazów potwierdza również inne znaczenia: 'żona aptekarza'¹⁶ i 'żona piwowara, często pracująca wraz z mężem przy ważeniu piwa'.

W drugiej grupie znalazły się formacje z opisem leksykograficznym 'żona mężczyzny wykonującego zawód'. W tym wypadku niemalże wszystkie użycia pochodzące z ekscerpcji własnej występują w tym samym znaczeniu, jak np. 70 dodatkowych wystąpień rzeczownika *murarka/mularka*, które dotyczą żon murarzy, m.in. Zofii murarki Matysowej – żony murarza Macieja Weszki z Kleparza (WypWaw 1529 nr 377; 1543 nr 1236; por. teź WypWaw 1528 nr 177, nr 181, nr 250), murarki Felicji Litwinowej z Krakowa – żony Matiasza Szudka Litwina (WypWaw 1529 nr 333, nr 369; por. teź WypWaw 1529 nr 330, nr 336, nr 367) czy

¹⁵ W cytacie z BierEz musimy oczywiście pamiętać o alegorycznym charakterze utworu. Por. teź przyp. 14.

¹⁶ Należy teź zwrócić uwagę, iż definicje słownikowe rzeczownika *aptekarka* bazują na wystąpieniach wyrazu w kontekstach wskazujących bardziej na znaczenie 'zielarka', podczas gdy w badanych przeze mnie tekstach nieliterackich często mowa jest o *aptekarkach*, żonach wykształconych aptekarzy prowadzących profesjonalne apteki.

Doroty – żony murarza Stefana z ulicy Sławkowskiej (WypWaw 1538 nr 339–340; 1540 nr 618) lub 30 dodatkowych poświadczeń rzeczownika *stolarka*, w tym zapisów dotyczących Jadwigi stolarki Siekierzyny – żony stolarza Alberta Siekiery z ulicy Tworzyjańskiej (Floriańskiej) (WypWaw 1548 nr 2149; 1549 nr 2353; por. też WypWaw 1541 nr 893; 1547 nr 2076).

Niekiedy mamy historyczne potwierdzenie, iż żona rzemieślnika po śmierci współmałżonka dalej prowadziła jego warsztat. Tak się stało na przykład w wypadku Felicji nazywanej *malarką*, wdowy po malarzu Joachimie, która powtórnie wyszła za mąż za ucznia swojego pierwszego męża, Piotra Wunderlicha, i nadal nadzorowała prace w odziedziczonym po zmarłym zakładzie – spełniała jego zobowiązania, ściągała należności, spłacała długi, utrzymywała czeladników; drugiemu mężowi zapisała w testamencie połowę majątku (WypWaw 1527 nr 76, nr 80–81; 1530 nr 486). Z kolei Elżbieta myłnicarka wspólnie z mężem, myłnicarzem Janem z Kazimierza, zajmowała się dodatkową działalnością handlową, szynkując piwo (WypWaw 1541 nr 769–771; 1544 nr 1476).

W wydzielonej na podstawie opisów leksykograficznych grupie trzeciej – mieszanej – znalazły się rzeczowniki, dla których zawarte w słowniku definicje dopuszczają dwuznaczność, lecz o niej nie rozstrzygają, w odróżnieniu od kilku wcześniej opisanych wyrazów zakwalifikowanych jako wieloznaczne. Najczęściej spotykamy tu dwa typy eksplikacji: 1) schemat łączący oba znaczenia – ‘kobieta wykonująca zawód, być może też żona mężczyzny wykonującego ten zawód’, jak przy hasłach: *kaczmarka/karczmarka*, *mielcarka*, *owczarka* lub 2) schemat mający charakter opisu alternatywnego – ‘właścicielka warsztatu rzemieślniczego a. żona rzemieślnika (tj. mężczyzny wykonującego zawód)’: *garbarka*, *goździarka*, *ludwisarka*. Definicję alternatywną, choć reprezentującą inny schemat znaczeniowy, zastosowano również w wypadku rzeczownika *konwisarka*: ‘żona konwisarza a. kobieta sprzedająca wyroby konwisarskie’.

Analiza leksykograficzna formacji na *-arka* wykazała, że rzeczowniki te odnosiły się zwykle do żon mężczyzn wykonujących czynności zawodowe, ewentualnie pomagających mężom w pracach warsztatowych. Równie często nazywały wdowy po rzemieślnikach, także takie, które nadal po śmierci mężów prowadziły ich warsztaty. Ekscerpcja własna uzupełniła i zdecydowanie poszerzyła ten właśnie (‘żona a. wdowa’) zakres znaczeniowy. Nazw zawodowych kobiet, których działalność była całkowicie niezależna od pracy męża, pozostało ostatecznie niewiele. Ograniczały się one głównie do nazywania kobiet prowadzących drobną działalność handlową, często połączoną z wytwarzaniem sprzedawanych dóbr (np. *kramarka*, *tandlarka*, *gzelcarka*, *piwowarka*, *wieńczarka*), lub kobiet zajmujących się pracami od wieków uznawanymi za „kobiece” (np. *haftarka*, *kucharka*, *piekarka*, *młynarka* ‘kobieta zajmująca się mieleniem zboża na żarnach’). W dobie renesansu do tych ostatnich zaliczyć możemy również nazwy kobiet zajmujących się lichwą i wędrownym aktorstwem: *lichwiarka*, *kuglarka*, *łaskarka*.

Nieodnotowane w słownikach feminatywa, które pochodzą z ekscerpcji własnej (lub te jeszcze nieopracowane w wydanych tomach SPXVI), jedynie potwierdzają powyższą konstatację. Dokładna kwerenda źródeł historycznych pozwoliła ustalić, że rzeczowniki: *brukarka*, *impresarka*, *kotlarka*, *siodlarka*, *strycharka*, *szklarka*, *sznycarka*, *ślosarka*, *teszarka*, *tokarka*, *złotarka* w pierwszym rządzie nazywały żony mężczyzn wykonujących odpowiednie zawody lub wdowy po nich. W odniesieniu do konkretnych osób dysponujemy ponadto odpowiednimi zapisami, które zawierają istotne informacje dotyczące zarobkowej pracy kobiet nazywanych wymienionymi powyżej rzeczownikami. Jak już wcześniej ustalono na podstawie prac historyków, wykonywane przez te kobiety prace polegały przede wszystkim albo na pomocy w pracach męża, albo na prowadzeniu warsztatu po jego śmierci. Przytoczmy kilka tego typu przykładów. Stosunkowo liczne są dokumenty potwierdzające ożywioną działalność wydawniczą Heleny, wdowy po Florianie Unglerze, nazywanej *impresarką* (WypWaw 1548 nr 2177). Wiemy, że Helena, druga żona drukarza, odziedziczyła po nim cały majątek, który przypadł jej – zgodnie z testamentem – po jego śmierci w 1536 roku (CracImpres 1536 nr 369). Oficynę prowadziła przez 15 lat od śmierci Floriana, korzystając z pomocy starszych czeladników, m.in. Stanisława z Zakliczyna i Jakuba (CracImpres 1537 nr 402; 1539 nr 434; 1541 nr 473–474), jednak dopiero po upływie 5 lat druki oficyny zaczęła podpisywać jako swoje (*vidua Ungler*, *vidua Floriani*). Jako kolejny przykład niech posłużą *kotlarki*. Konstancja, kotlarka z Krakowa, druga żona kotlarza Józefa, pomagała mężowi w prowadzeniu jego działalności zarobkowej i kontynuowała pracę jako wdowa (WypWaw 1542 nr 1032, nr 1102; CracArtific 1551 nr 237), podobnie jak wdowa po kotlarzu Błażeju (Bochnak 1960: 137). O *siodlarkach*, Jadwidze i Necie, wiemy tyle, że pierwsza z nich otrzymała zamówienie na siodła o wartości 5 florenów, ostatecznie jednak to Agnes *alias* Neta dostarczyła 8 siodel swojemu klientowi (CracArtific 1533 nr 774, nr 776; por. też WypWaw 1527 nr 126). Możemy śmiało przypuszczać, że obie *siodlarki* prowadziły warsztaty, w których wyrabiano siodła, a stały się one właścicielkami siodlarni po swoich zmarłych mężach.

Wyrazy odnoszące się do kobiet wykonujących jakiś zawód niezależnie od mężczyzny należą do zupełnej rzadkości. Tego typu wyjątek stanowi rzeczownik *tkanikarka*, będący nominacją kobiety zajmującej się tkactwem, czyli pracą określaną jako „kobieca”. Taką eksplikację potwierdzają łaciński i niemiecki odpowiednik wyrazu w słowniku Mikołaja Volckmara: „Barbaricaria, ein Bortenmacherin. P. Bretniczka/Tkánikarká” (Volck 57).

3. Dla rzetelnego opisu leksykograficznego dane historyczne są bardzo istotne. Nie mniej ważna jest wiedza historycznojęzykowa, dotycząca w tym wypadku produktywności formantu *-ka* w zakresie dwu klas semantycznych feminatywów polskich. Dla historyka kwestią zasadniczą będzie możliwość pracy zarobkowej renesansowej kobiety oraz stopień jej uniezależnienia od

działalności zawodowej męża (1.). Leksykograf opracowujący słownictwo historyczne skupi się na konkretnych użyciach poszczególnych słów, dociekając, czy analizowane feminy na *-arka* odnosiły się – zgodnie z żywą renesansową regułą dystrybucji słotwórczej formantu *-ka* – do nazw żon czy nazw pracujących kobiet (2.). Choć dla lingwisty opisującego strukturę języka doby renesansu najistotniejsze będą zależności systemowe w języku, nie pominie wiedzy historycznej dotyczącej określonej klasy leksemów, czyli kwestii realnych odniesień badanej grupy wyrazów. Skorzysta przy tym z ustaleń leksykograficznych łączących pozajęzykową wiedzę historyczną z systemową wiedzą językową. Czy jednak jego ustalenia będą całkowicie zbieżne z wnioskami historyka i leksykografa? Odpowiedź na to pytanie będzie zdecydowanie negatywna.

Wynika to ze specyfiki badań w zakresie trzech wymienionych dyscyplin. Choć zakres tematyczny badań i wykorzystanie tekstów źródłowych przez historyka, leksykografa i historyka języka będą zbliżone – skupią się na zjawisku pracy kobiet w dobie renesansu, rozpatrując możliwość samodzielnej działalności zarobkowej kobiety oraz stopień jej uzależnienia od działalności męża – w swoich wnioskach położą nacisk na zupełnie inne kwestie.

Pierwsza różnica polega na wyborze i sposobie wykorzystania materiałów źródłowych w pracy historyka, leksykografa i historyka języka. Historyk wykorzysta wszystkie dostępne źródła dotyczące badanego tematu, zarówno polskojęzyczne, jak i te zapisane w innych językach. Kiedy będzie badał możliwość pracy kobiet w rzemiośle złotniczym, jednakowo ważne będą dokumenty, w których pojawi się *złotarka*, *złotniczka*, *żona złotnika* (lub *wdowa* po nim), jak też *aurifabrissa*, *uxor aurifexi*, *vidua aurifabri*. Leksykograf skorzysta z tych samych źródeł w celu uzyskania odpowiedniej wiedzy pozajęzykowej, docelowo skupi się jednak wyłącznie na konkretnych użyciach opracowywanego leksemu, co w konsekwencji wiąże się zwykle ze znacznym uszczupleniem wniosków w porównaniu z konstatacjami historyka. Podejście do źródeł historycznych oraz zakres i sposób ich wykorzystania przez historyka języka będzie jeszcze inny. W pierwszej kolejności uzyska wiedzę, czy renesansowa kobieta mogła pracować zawodowo, a jeśli tak, to na ile ta praca była uzależniona od profesji jej męża, oraz jaką działalność mogła prowadzić całkowicie samodzielnie. Mając świadomość dwufunkcyjności sufiksu *-ka* przy tworzeniu feminatywów, dokładnie zbada obie klasy formacji, w tym wypadku derywatów od męskich nazw zawodowych na *-arz*. Przy zastosowaniu podobnej metody rozszerzonej ekscerpcji źródłowej i historycznej, jak ta wykorzystana w niniejszym artykule, okaże się, że najbardziej produktywny był wówczas przyrostek *-ka* w funkcji tworzenia nazw żon. Zatem szesnastowieczne *aptekarki*, *garbarki*, *impresarki*, *malarki* czy *murarki* z punktu widzenia słotwórstwa historycznego zdefiniujemy odpowiednio jako: 'żona aptekarza/garbarza/impresarza (wyraz nienotowany) /malarza/murarza'. Oczywiście kobiety te mogły pracować razem

z mężami, mogły nawet samodzielnie prowadzić warsztat po śmierci męża. Nie spowoduje to jednak tak daleko idącej zmiany systemowej, by uznać, iż kobiety, o których wiemy na pewno, że prowadziły opisaną działalność zawodową z mężem lub jako wdowy, nazywa się, wykorzystując już inną – choć homonimiczną – formację z przyrostkiem *-ka* tworzącym feminatywa nazywane tu „prostymi”.

Z drugiej strony, dokładne kwerendy źródeł historycznych wykazały, że istniały w XVI wieku takie profesje, w których kobiety mogły całkowicie samodzielnie prowadzić działalność zarobkową. Jak wyżej wspomniano, były to przede wszystkim drobny handel detaliczny oraz prace rękodzielnicze. W tym wypadku *haftarka*, *kramarka*, *tandlarka* czy *wieńczarka* to kobiety pracujące na własne konto. Definicja kategoriałna takich formacji brzmić będzie ‘kobieta wykonująca zawód’, a słowotwórcza: ‘kobieta haftarz’, ‘kobieta kramarz’ itd. Sam problem odpowiedniej interpretacji konkretnych derywatów tworzonych od nazw zawodowych mężczyzn za pomocą sufiksu *-ka* jest niezwykle złożony. Jak bowiem zinterpretujemy nazwy typu *kaczmarka* i *piwowarka*, wiedząc, że nazywane tak kobiety mogły prowadzić działalność zarobkową zarówno samodzielnie, jak i wspólnie z mężem?

Dodatkowo sprawę komplikuje jeszcze jedna kwestia, która z punktu widzenia badań historycznych i dociekań leksykograficznych, nie ma aż tak istotnego znaczenia, jakie ma dla słowotwórstwa historycznego. W źródłach spotykamy się również z zakończonymi na *-arka* nazwami kobiet, które nie uczestniczyły w wytwarzaniu konkretnych dóbr, nie były też żonami mężczyzn zajmujących się podobną produkcją zawodową, a jedynie takimi towarami handlowały. Mamy zatem użycia formacji *konwisarka*, *maślarka* czy *mączarka* w odniesieniu do ‘handlarki wyrobami konwisarskimi/masłem/mąką’. Analiza formalna tego typu rzeczowników okazuje się jeszcze trudniejsza od dwu wcześniej omówionych typów derywatów, ponieważ nawet ustalenie ścieżki motywacyjnej nastrocza sporych trudności. W odniesieniu do formacji *maślarka* i *mączarka* można by się zastanawiać, czy nie są to derywaty utworzone za pomocą sufiksu *-arka* od rzeczowników nazywających konkretne wytwory: *masło* i *mąka*. Wydaje się jednak, że i tu nie mamy jeszcze do czynienia z tym złożonym formantem, który ukształtował się w procesie perintegracji dopiero w wiekach późniejszych. Bardziej prawdopodobne bowiem jest tworzenie tego typu formacji od nazw zawodowych mężczyzn, którzy odpowiednie dobra wytwarzają. W taki schemat słowotwórczy wpisze się zatem również rzeczownik *konwisarka*. Uznając nazwę mężczyzny wytwarzającego sprzedawane przez kobiety produkty za podstawę słowotwórczą, ustalimy następujące znaczenie słowotwórcze dla tego typu feminatywów: ‘kobieta handlująca produktami wytworzonymi przez konwisarza/maślarza/mączarza (wyraz nienotowany)’.

Jak widać, problem tworzenia nazw żeńskich od męskich nazw zawodowych za pomocą przyrostka *-ka* należy do bardziej złożonych, niż można by przypuszczać. Zwodnicza kompetencja językowa użytkownika współczesnej polszczyzny nader często (acz równie często też bez należytego uzasadnienia) każe nam widzieć w historycznych poświadczeniach rzeczowników na *-arka* wyrazy nazywające kobiety wykonujące konkretne prace zawodowe. W rzeczywistości przyrostek *-ka* pełnił tę funkcję stosunkowo rzadko, w większości wypadków tworzył natomiast nazwy żon. Odpowiednią interpretację tych historycznych formacji utrudnia przede wszystkim fakt wycofania się z polszczyzny ogólnej przyrostka *-ka* tworzącego nazwy odmężowskie. W odniesieniu do współfunkcyjnego przyrostka *-owa* opisy leksykograficzne są bardziej jednolite, uznając zwykle utworzone za jego pomocą rzeczowniki za nazwy żon. Jednak i ten formant również mógł tworzyć nazwy kobiet wykonujących czynności zawodowe, np. *myśliwcowca* 'kobieta zajmująca się łowami, łowczyni', jak w wypadku używanej do dziś formacji *krawcowca* lub *szefowa* (Grzegorzczkova 1981: 53). Jeśli dodatkowo poświęcimy czas na drobiazgową kwerendę źródeł historycznych, okaże się, że kobiety nazywane formacjami utworzonymi za pomocą formantu *-owa*, w podobnym zakresie co te, do których odnosiły się rzeczowniki z przyrostkiem *-ka*, pomagały mężom w ich pracy zarobkowej lub prowadziły warsztaty po ich śmierci. Weźmy za przykład rzeczownik *drukarzowa*, który SPXVI objaśnia jako 'żona drukarza'. W słowniku zarejestrowano tylko jedno użycie wyrazu: „Testamentum Dorotheae Danielowae **drukarzowae** [...] Honesta Dorothea, Danielis drukarz coniunx divortiatia” (CraImpres 1568 nr 609). Dokładniejszy przegląd nieliterackich źródeł oraz opracowań historycznych doprowadzi nas do informacji, iż wspomniana w powyższym cytacie Dorota była żoną pomniejszego drukarza, Daniela z Łęczycy¹⁷, z którym rozwiodła się, gdy mieszkali w Nieświeżu. Z jej testamentu, którego fragment zacytowano powyżej, dowiadujemy się również, że pińczowski warsztat drukarski kupiła za własne pieniądze i przekazała go – wraz z pozostałym majątkiem – swojej ciotce, Halszce.

Przy wyborze materiału do niniejszego artykułu zastosowano kryterium formalne, ograniczając się do opisu feminatywów utworzonych od męskich nazw zawodowych na *-arz* za pomocą przyrostka *-ka*. Przygotowywany podobny przegląd formacji utworzonych także za pomocą innych formantów współfunkcyjnych, również od podstaw mających inną budowę słotwórczą, wniesie do tematu nowe i zapewne ciekawe informacje.

¹⁷ Drukarski innowierca, Daniel z Łęczycy, początkowo działał w Pińczowie, następnie w Nieświeżu kierował oficyną Kawieczyńskich, potem przeniósł się do Zasławia, następnie Łoska i w końcu osiadł na stałe w Wilnie, gdzie pod koniec życia miał własny warsztat publikujący głównie dzieła katolickie. Nie ma żadnych wzmianek, by drukarski działał również na terenie Krakowa, gdzie zamieszkała po rozwodzie (i aż do śmierci) Dorota drukarska (EWK; Szejnkowska 1961: 100; CraImpres 85).

Wykaz skrótów

- ActRector I – Wisłocki W. (edit.), 1893–1897, *Acta rectoralia Almae Universitatis studii Cracoviensis inde ab anno MCCCCLXIX*, t. 1, z. 1–4, Cracoviae: Sumpt. Academiae Litterarum Cracoviensis.
- ActRector II – Estreicher S. (edit.), 1909, *Acta rectoralia Almae Universitatis studii Cracoviensis*, t. 2, Cracoviae: Sumpt. Academiae Litterarum Cracoviensis.
- AktaSynod I – Sipayło M. (oprac.), 1966, *Akta synodów różnowierczych w Polsce*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- BielRozm – Bielski M., 1587, *Rozmowa nowych proroków, dwu baranów o jednej głowie, starych obywatelów krakowskich o przemienności niniejszego wieku*, Kraków: J. Siebeneicher.
- BielSat – Bielski M., [1567, *Satyry*, Kraków: M. Siebeneicher].
- BierEz – Biernat z Lublina, 1578, *Żywot Ezopa* [...], Kraków: S. Szarffenberger.
- Cn – Knapski G., 1643–1644, *Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium linguae Latinae et Graecae* [...], Kraków: F. Cezary, [wyd. 2].
- CracArtific 1501–1550 – Ptaśnik J., Friedberg M., Pagaczewski J. (oprac.), 1936–1948, *Cracovia artificum: 1501–1550*, z. 1–3, w: „Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce”, t. 5, Kraków: Nakł. Polskiej Akademii Umiejętności.
- CracArtific 1551–1552 – Pańków S., Wojas Z. (oprac.), 1966, *Cracovia artificum: 1551–1560*, z. 1: 1551–1552, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- CracImpres – Ptaśnik J. (oprac.), 1922, *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, Lwów: Sumptibus Instituti Ossoliniani, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, [*Monumenta Poloniae typographica XV et XVI saeculorum*, t. 1].
- EWK – Binkermajer A. et al. (red.), 1971, *Encyklopedia wiedzy o książce*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- GHJP – Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S., 1955, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- GWJP – Grzegorzczkowska R., Puzynina J., 1984, *Słowotwórstwo*, w: R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 2: *Morfologia*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 307–407.
- InwMieszcz – Nawrocki S., Wisłocki J. (oprac.), 1961, *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528–1635 z ksiąg miejskich Poznania*, Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- KrowObr – Krowicki M., 1560, *Obrona nauki prawdziwej i wiary starodawnej krześcijańskiej* [...], Pińczów: Daniel z Łęczycy.
- SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–38, 1966–2020, red. M.R. Mayenowa, F. Peplowski, K. Mrowcewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Naukowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo PAN (t. 23–34), Warszawa: Wydawnictwo IBL (t. 35–38) (oraz materiały z kartoteki Pracowni Słownika polszczyzny XVI wieku w Toruniu).

- SStp – *Słownik staropolski*, t. 1–11, 1953–2002, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- UrządowHerb – Marcin z Urzędowa, 1595, *Herbarz polski*, Kraków: Druk. Łazarzowa.
- Volck – Volckmar M., 1596, *Dictionarium trilingue tripartitum ad discendam linguam Latinam, Polonicam et Germanicam accomodatam*, Gdańsk: I. Rhodus.
- WypWaw – Przybyszewski B. (oprac.), 1965–2008, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu z archiwaliów kapitulnych i kurialnych krakowskich 1501–1550*, w: O. Łaszczczyńska, A. Franaszek (red.), „Źródła do Dziejów Wawelu”, t. 4–5 i 11–12, Kraków: Nakł. Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Literatura

- Bochnak A., 1960, *Mecenat Zygmunta Starego w zakresie rzemiosła artystycznego*, w: J. Szablowski (red.), „*Studia do Dziejów Wawelu*”, t. 2, Kraków: Ministerstwo Kultury i Sztuki. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków.
- Bogucka M., 1998, *Białogłowa w dawnej Polsce: Kobieta w społeczeństwie polskim XVI–XVIII wieku na tle porównawczym*, Warszawa: Wydawnictwo TRIO.
- Clark A., 1919, *Working Life of Women in the Seventeenth Century*, London: George Routledge and Sons, Ltd.
- Dembska K., 2012, *Tendencje rozwojowe polskich i rosyjskich nazw zawodowych kobiet na tle języka czeskiego*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Gala S., 2002, *O potrzebie badań słowotwórstwa gwarowego*, w: S. Gala (red.), *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki: Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejniewi*, Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe, s. 147–154.
- Grabias S., 1981, *O ekspresywności języka: Ekspresja a słowotwórstwo*, Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Grzegorzczkowska R., 1981, *Zarys słowotwórstwa polskiego: Słowotwórstwo opisowe*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Grzegorzczkowska R., Puzynina J., 1979, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego: Rzeczowniki sufiksalne rodzime*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Karaś M., 2017a, *Formanty lingwistyczne i onomastyczne*, w: M. Karaś, *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych*, wybór i oprac. J. Reichan, M. Rak, Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 147–154, [przedruk wyd. z 1977].
- Karaś M., 2017b, *O gwarowych formantach onomastycznych*, w: M. Karaś, *Ze studiów leksykologicznych i onomastycznych*, wybór i oprac. J. Reichan, M. Rak, Kraków: Księgarnia Akademicka, s. 155–163, [przedruk wyd. z 1968].
- Karpiński A., 1990, *Przekupki, kramarki, straganiarki. Zakres feminizacji drobnego handlu w miastach polskich w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*” 38, nr 1–2, s. 81–91.

- Karpiński A., 1995, *Kobieta w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII wieku*, Warszawa: Instytut Historii PAN.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., 2005, *Lingwistyka ptci: Ona i on w języku polskim*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- King M.L., 1991, *Women of the Renaissance*, Chicago-London: The University of Chicago Press, [Women in Culture and Society Series].
- Kleszczowa K. (red.), 1996, *Słotowótwrstwo języka doby staropolskiej: Przegląd formacji rzeczownikowych*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kreja B., 1964, *Słotowótwrstwo nazw żeńskich we współczesnym języku polskim*, „Język Polski” 44, z. 3, s. 129-140.
- Kuklo C., 1998, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej: Studium demograficzno-społeczne*, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Łoś J., 1925, *Gramatyka polska*, cz. II: *Słotowótwrstwo*, Lwów-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Małocha-Krupa A., 2018, *Feminatywum w uwikłaniach językowo-kulturowych*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Marciniak-Firadza R., 2013, *Nazwy osobowych wykonawców czynności w gwarach małopolsko-mazowieckiego pogranicza językowego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Peplowski F., 1974, *Odczasownikowe nazwy wykonawców czynności w polszczyźnie XVI wieku*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Przybylska R., 2008, *Nowe nazwy zawodów*, w: Z. Cygal-Krupa (red.), *Współczesna polszczyzna: Stan, perspektywy, zagrożenia*, Tarnów-Kraków: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie – Księgarnia Akademicka, s. 71-79.
- Przybyszewski B., 1985, *Wypisy źródłowe do dziejów Wawelu: Artyści i rzemieślnicy krakowscy w latach 1526-1535*, w: A. Franaszek (red.), „*Źródła do Dziejów Wawelu*”, t. 11, cz. 4, Kraków: Nakł. Ministerstwa Kultury i Sztuki.
- Sierociuk J., 1995, *W sprawie kategoryzacji semantycznej gwarowych derywatów rzeczownikowych*, w: M. Białoskórska, A. Belchnerowska (red.), *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 2: *Materiały III Kolokwium Językoznawczego, Skrzyżki 13-16 września 1993*, Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 53-61.
- Simonton D., 2003, *A History of European Women's Work: 1700 to the Present*, London-New York: Routledge.
- Szwejkowska H., 1961, *Książka drukowana XV-XVIII w.: Zarys historyczny*, Wrocław-Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Wawrzykowska-Wierciochowa D., 1963, *Od prządki do astronautki: Z dziejów kobiety polskiej, jej pracy i osiągnięć*, Warszawa: Wydawnictwo Związkowe CRZZ.

Woźniak E., 2014, *Język a emancypacja, feminizm, gender*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN” 60, s. 295–312.



© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)
Received: 16.04.2021. Accepted: 23.05.2021.
